

**OK.0002.1.2013**

**Protokół nr XXIX/13  
sesji Rady Miejskiej w Miłosławiu,  
która odbyła się 7 lutego 2013 r. od godz. 16.00 do godz. 19.20  
w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Miłosławiu**

**Ad 1**

Przewodniczący Rady Miejskiej w Miłosławiu – pan Jarosław Sobczak - otworzył XXIX sesję Rady Miejskiej w Miłosławiu, witając zebranych radnych oraz sołtysów, podpisanych na liście obecności załączonej pod nr 1 do protokołu, pana Burmistrza Gminy Miłosław - Zbigniewa Skikiewicza, pana Wiceburmistrza – Błażeja Pere, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Gminy, przedstawiciela prasy.

W dalszej kolejności stwierdził, że w sesji uczestniczy 14 radnych, co stanowi quorum zapewniające prawomocność obrad.

**Ad 2**

Pan J. Sobczak przedstawił porządek obrad XXIX sesji Rady Miejskiej w Miłosławiu, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Zatwierdzenie protokołu poprzedniej sesji.
4. Informacja Przewodniczącego Rady o działalności Rady w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miejskiej, oraz odpowiedzi na pytania zgłoszone na poprzedniej sesji.
6. Zatwierdzenie planów pracy na 2013 rok:
  - a) Komisji Rewizyjnej;
  - b) Komisji Finansowo – Budżetowej;
  - c) Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych;
  - d) Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał lub zajęcie stanowiska w sprawach:
  - a) przystąpienia Gminy Miłosław do współpracy z Powiatem Wrzesińskim w celu realizacji zadania pn. „Realizacja programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie powiatu wrzesińskiego”;
  - b) ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, terminu i miejsca składania deklaracji;
  - c) pozostawienia nadwyżki środków obrotowych ustalonej na koniec okresu sprawozdawczego roku 2012 na koncie Zakładu Gospodarki Komunalnej;
  - d) zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu gminy Miłosław;
  - e) zmian w budżecie gminy Miłosław na 2013 rok.
8. Informacja na temat projektowanych elektrowni wiatrowych na terenie gminy Miłosław.
9. Pytania i wnioski radnych.
10. Wolne głosy i informacje.
11. Zamknięcie sesji.

Poinformował, że pkt 8 porządku obrad został wprowadzony po wspólnym posiedzeniu Komisji na wniosek radnego Romualda Barszcza.

Pan Andrzej Wnuk zaproponował wprowadzenie do porządku obrad pkt. 6 f) dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Pan J. Sobczak zapytał wnioskodawcę czy może swój wniosek przenieść pod obrady kolejnej sesji.

Radny Wnuk podtrzymał swój wniosek o zmianę porządku obrad.

Pan J. Sobczak zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego Wnuka o zmianę porządku obrad polegającą na wprowadzeniu punktu 6f dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. „Za” wnioskiem głosowało 4 radnych (R. Barszcz, Hubert Gruszczyński, Marian Stachowiak, A. Wnuk), „przeciw” głosowało 6 radnych (Krystyna Dobroczyńska, Jan Cicharski, Hanna Spychała, J. Sobczak, Roman Świtek, Alicja Zabiszak), od głosu „wstrzymało się” 4 radnych (Hubert Kubiak, Andrzej Kasprzak, Antoni Małecki, Zbigniew Mazurkiewicz). Wniosek został odrzucony większością głosów.

### **Ad 3**

Rada jednogłośnie (14 głosami „za”) przyjęła protokół sesji Nr XXVIII/12 z dnia 28 grudnia 2012 r., nie wnosząc uwag do jego treści.

### **Ad 4**

Pan Przewodniczący przedstawił zebrany informację z działalności Rady w okresie międzysesyjnym. Informacja jest załączona pod nr 3 do protokołu.

Pan R. Barszcz zapytał czy Uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej dotarły do Urzędu przed wspólnym posiedzeniem Komisji.

Pan J. Sobczak potwierdził, że pisma miał podczas wspólnego posiedzenia Komisji, jednak nie odczytał ich, ponieważ inne tematy zdominowały tematykę wspólnego posiedzenia komisji. Przeprosił radnych za zaistniałą sytuację.

Pan R. Barszcz stwierdził, że radni nie wiedzą jakie zastrzeżenia ma RIO do uchwał podjętych przez Radę, sesja się zaczyna, a z informacji Przewodniczącego wynika, że Rada ma się do 19 lutego br. odnieść do zastrzeżeń. Stwierdził, że dziwną praktykę stosuje Przewodniczący, ponieważ jeśli chodzi o finanse gminy opinia RIO jest bardzo ważna. Wyraził opinię, że jest to naganne, że dopiero dziś pan Przewodniczący te informacje przedstawia. Stwierdził, że gdyby Przewodniczący przedstawił pisma podczas wspólnego posiedzenia Komisji, radni na roboczo by je omówili i na sesji nie byłoby problemu.

Pan J. Sobczak oznajmił, że bierze do siebie uwagę, ponieważ jest ona słuszna. Dodał, że pism było wówczas więcej i ta informacja umknęła jego uwadze. Poprosił pana Skarbnika o wyjaśnienie czego dotyczyły zastrzeżenia RIO. Uznał, że sesja również jest dobrym miejscem do wyjaśnienia nieprawidłowości.

Pan Skarbnik – Henryk Przykłota – wyjaśnił, że w Uchwale Nr XXIV/141/12 Rady Miejskiej w Miłosławiu RIO uznało, że wskazane naruszenie ma charakter nieistotny. Poinformował, że zastrzeżenia do Wieloletniej Prognozy Finansowej dotyczyły tego, że została ona uchwalona przed ostatnią zmianą budżetu 2012 roku. Uzasadnił, że zmiany dokonane w budżecie gminy na koniec grudnia 2012 roku spowodowały brak spójności obu dokumentów. Wymienił, że chodzi o 304.000,00 zł na spłatę kredytu, które były przewidziane przed uchwaleniem ostatnich zmian w budżecie roku 2012, natomiast w uchwale podjętej 18 grudnia br. nie wykazano, że środki nie zostaną zapłacone w 2012 roku. Oznajmił, że taka sytuacja spowodowała zachwianie równowagi w kwocie długu, co skutkowało unieważnieniem uchwały. Przypomniał, że o zastrzeżeniach do Uchwały Rady w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2013 rok informował radnych podczas wspólnego posiedzenia Komisji. Powtórzył, że w uchwale wystąpił dwa uchybienia powodujące niespójność, o czym mówił podczas omówienia projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 rok, w którym wskazane nieprawidłowości zostały naprawione.

Pan R. Barszcz przypomniał, że podczas sesji w dniu 18 grudnia br. mówił, że radni nie znają zakończenia budżetu, a podejmowana wówczas uchwała przypominała mu „zabawę w kotka i myszkę” z Regionalną Izba Obrachunkową i znów jego słowa się potwierdziły.

#### **Ad 5**

Pan Z. Skikiewicz przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności Burmistrza Gminy w okresie międzysesyjnym, które stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

W dalszej kolejności przedstawił zebranym informację z wykonania uchwał Rady Miejskiej, załączoną pod nr 5 do protokołu.

W tym punkcie pan Burmistrz przedstawił również sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego za 2012 rok. Sprawozdanie jest załączone pod nr 6 do protokołu.

W trakcie trwania tego punktu na sesję dotarła radna Justyna Gorzelana, stąd w dalszej części obrad uczestniczyło 15 radnych.

#### **Ad 6**

a) W tym punkcie obrad radny Zbigniew Mazurkiewicz - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – poinformował, że członkowie Komisji spotkali się 16 stycznia br. w celu opracowania planu pracy na 2013 rok. Następnie przedstawił zebranym plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2013 rok.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) przyjęła plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2012 rok, który jest załączony pod nr 7 do protokołu.

b) Przewodniczący Komisji Finansowo – Budżetowej – pan Andrzej Kasprzak – przedstawił plan pracy Komisji na 2013 rok.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) przyjęła plan pracy Komisji Finansowo – Budżetowej na 2013 rok. Plan, o którym mowa jest załączony pod nr 8 do protokołu.

c) Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych - radny Jan Cicharski - zapoznał zebranych z planem pracy Komisji na 2013 rok.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) przyjęła plan pracy Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych na 2013 rok. Plan pracy stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

d) Pani Krystyna Dobroczyńska – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła zebranym plan pracy Komisji na 2013 rok.

Pan A. Wnuk wyraził opinię, że plan pracy każdej z Komisji powinien kończyć się punktem dotyczącym planowania pracy na kolejny rok budżetowy. Stwierdził, że w tym roku nastąpiło złamanie Statutu, ponieważ wszystkie Komisje odbyły w tym roku pierwsze spotkanie nie mając zatwierdzonego planu pracy.

Pan J. Sobczak zapytał radnego Wnuka czy jako członek Komisji Rewizyjnej złożył swoją uwagę podczas posiedzenia wymienionej Komisji.

Pan Wnuk zaprzeczył.

Pan J. Sobczak poprosił Przewodniczących, aby nie czekali i już w grudniu zastanowili się nad planem pracy na rok przyszły.

Pan A. Wnuk wyjaśnił, że chodzi mu o to, aby ostatnie spotkanie komisji było planowane.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) przyjęła plan pracy Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska na 2013 rok, który jest załączony pod nr 10 do protokołu.

## Ad 7

a) Pan Piotr Zaworski – Kierownik Referatu Infrastruktury, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa – przedstawił projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Miłosław do współpracy z Powiatem Wrzesińskim w celu realizacji zadania pn. „Realizacja programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie powiatu wrzesińskiego”.

Pan J. Sobczak przypomniał, że na wspólnym posiedzeniu komisji radni zostali poinformowani, że zadanie będzie finansowane z trzech źródeł tj. budżetu gminy, budżetu powiatu oraz Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) podjęła Uchwałę Nr XXIX/149/13 w sprawie przystąpienia Gminy Miłosław do współpracy z Powiatem Wrzesińskim w celu realizacji zadania pn. „Realizacja programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie powiatu wrzesińskiego”. Uchwała jest załączona pod nr 11 do protokołu.

b) Pan P. Zaworski przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, terminu i miejsca składania deklaracji.

Rada 14 głosami „za” (R. Barszcz, J. Cicharski K. Dobroczyńska, J. Gorzelana, H. Gruszczyński, H. Kubiak, A. Kasprzak, A. Małecki, M. Stachowiak, A. Wnuk, H. Spychała, J. Sobczak, R. Świtek, A. Zabiszak), przy 0 głosów „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym” (Z. Mazurkiewicz) podjęła Uchwałę Nr XXIX/150/13 w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, terminu i miejsca składania deklaracji. Uchwała jest załączona pod nr 12 do protokołu.

c) Pan Szymon Przybylski – Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Miłosławiu – przedstawił projekt uchwały w sprawie pozostawienia nadwyżki środków obrotowych ustalonej na koniec okresu sprawozdawczego roku 2012 na koncie Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Pan R. Barszcz odczytał treść protokołu sesji Rady Miejskiej w Miłosławiu z 27 stycznia 2012 roku, który brzmiał: „(..)Pan R. Barszcz poinformował, że przy opiniowaniu materiałów na sesję część radnych zakwestionowała prezentowany projekt uchwały. Dodał, że ma na uwadze pragmatyzm, jeśli chodzi o budowanie w przyszłości budżetu gminy. Stwierdził, że wychodząc z założenia, że coraz więcej odbiorców odprowadza ścieki, zwiększą się przychody zakładu budżetowego, koszty również ale w mniejszym stopniu, czyli w rezultacie pozostaje dochód. Poinformował, że według grupy radnych powstały dochód powinien być odprowadzony do budżetu gminy, zważywszy na kryzys, ilość zadań jakie czeka gminę, kończący się zasób mienia komunalnego. Dodał, że kiedyś będzie trzeba szukać innych możliwości zwiększenia dochodów budżetu. Stwierdził, że dzisiejsza uchwała powinna być zaczątkiem tego typu działania”. Przekazał, że podczas sesji 27 stycznia 2012 roku nie wiedział, że gminę nawiedzą „plagi egipskie”, ale przewidział pewną procedurę jeśli chodzi o budowanie przyszłego budżetu. Dodał, że pozostaje przy stanowisku, że jeśli wolne środki zostały wypracowane przez zakład budżetowy to powinny one zwiększyć część dochodową budżetu gminy. Dodał, że pan Burmistrz obiecał, iż w marcu przedstawi plan uzdrowienia finansów gminy. Oznajmił, że będzie głosował „przeciw” podjęciu uchwały, ponieważ na dobrą sprawę Rada nie wie na co środki zostaną przeznaczone. Wyraził opinię, że dziś Rada nie powinna podejmować uchwały, ponieważ radni nie otrzymali sprawozdania z wykonania przychodów i wydatków zakładu w 2012 roku. Zapytał pana Kierownika jaka jest kwota nadwyżki.

Pan Sz. Przybylski odpowiedział, że w projekcie uchwały nadwyżka nie jest ujęta kwotowo, ponieważ w projekcie opisana jest tylko zasada. Wyjaśnił, że na komisji poinformował radnych, że nadwyżka to kwota 90.985,00 zł i dokładnie wyjaśnił, z czego nadwyżka powstaje. Powtórzył, że nadwyżka powstaje na koniec roku, kiedy Zakład wystawia faktury do wszystkich zakładów pracy i jednostek organizacyjnych, gdzie dostarczanie wody i oczyszczanie ścieków odbywało się przez ostatni miesiąc lub dwa miesiące. Dodał, że środki z tego tytułu to 90% nadwyżki. Oznajmił, że w styczniu musi uregulować opłaty za energię elektryczną za grudzień w kwocie około 40.000,00 zł, opłatę w wysokości około 40.000,00 zł na ochronę środowiska za pobraną wodę i spuszczone ścieki od 1 lipca do 31 grudnia 2012 roku. Wyjaśnił, że ponosi koszty do 30 stycznia, dlatego jeśli nadwyżkę 30 grudnia wpłaciliby dziś do budżetu gminy to na kolejnej sesji Rada automatycznie musiałby podjąć uchwałę o zapłacenie w budżetu gminy należności ponoszonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w styczniu. Podsumował, że można tą sytuację określić w ten sposób, że Zakład pracuje 12 miesięcy, a opłaty pobiera za 11 miesięcy, ponieważ pozostałe środki odda do gminy.

Pan R. Barszcz powiedział, że nie zgadza się absolutnie z panem Kierownikiem. Wyraził opinię, że jeśli byłoby to sytuacja jednoroczna to Kierownik pozostawiłby sobie zabezpieczenie na koszty, które wymieniał. Stwierdził, że skoro pan Kierownik wystawił faktury za grudzień to traktuje to jako przychód 2013 roku, a nie 2012, co oznacza, że w 2013 roku ZGK osiągnie przychód. Uznał, że jest to proces cykliczny, ponieważ co roku Rada pozostawia nadwyżkę na koncie ZGK. Wyraził opinię, że jeśli gmina w coś inwestuje to środki z nadwyżki zakładu budżetowego powinny trafić do budżetu gminy.

Rada 14 głosami „za” (J. Cicharski K. Dobroczyńska, J. Gorzelana, H. Gruszczyński, H. Kubiak, A. Kasprzak, A. Małecki, Z. Mazurkiewicz, M. Stachowiak, A. Wnuk, H. Spychała, J. Sobczak, R. Świtek, A. Zabiszak), przy 1 głosie „przeciw” (R. Barszcz) podjęła Uchwałę Nr XXIX/151/13 w sprawie pozostawienia nadwyżki środków obrotowych ustalonej na koniec okresu sprawozdawczego roku 2012 na koncie Zakładu Gospodarki Komunalnej. Uchwała jest załączona pod nr 13 do protokołu.

d) Pan Leonard Dopierała – Komendant Straży Miejskiej – przedstawił projekt uchwały w sprawie zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu gminy Miłosław. Poinformował, że w 2012 roku na mocy Uchwały oraz umowy do schroniska w Gnieźnie oddano 5 psów.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) podjęła Uchwałę Nr XXIX/151/13 w sprawie zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu gminy Miłosław. Uchwała jest załączona pod nr 14 do protokołu.

e) Pan H. Przykłota przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Miłosław na 2013 rok.

Rada jednogłośnie (15 głosami „za”) podjęła Uchwałę Nr XXIX/152/13 w sprawie zmian w budżecie gminy Miłosław na 2013 rok. Uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

W tym momencie pan Przewodniczący ogłosił 10 – cio minutową przerwę w obradach sesji.

## **Ad 8**

Po przerwie pan Kierownik Zaworski przedstawił informację na temat planowanych elektrowni wiatrowych na terenie gminy Miłosław. Przekazał, że gmina nie projektuje elektrowni wiatrowych lecz na wniosek inwestora (INTERACTIVE PLATFORMS 5 SP Z O O z Warszawy) wszczyna postępowanie administracyjne mające na celu uzyskanie przez

inwestora decyzji o warunkach zabudowy. Wyjaśnił, że pierwszym dokumentem, niezbędnym dla otrzymania pozwolenia jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia. Przekazał, że inwestor wystąpił na poszczególne elektrownie wiatrowe z odrębnym postępowaniem administracyjnym. Poinformował, że w ostatnim czasie coraz więcej jest głosów negatywnych co do odległości elektrowni wiatrowych od zabudowań, pomieszczeń, siedzib ludzkich, gdzie ludzie przebywają na stałe lub czasowo. Oznajmił, że na dziś w stanie prawnym nie ma aktu prawnego określającego, poza wpisem do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co do odległości od tych obiektów od zabudowań. Podsumował, że jedynym wyznacznikiem jest wyznacznik hałasu, gdzie przyjmuje się, że poziom hałasu poniżej 45 decybeli w odległości 250 m od elektrowni wiatrowej pozwala na przebywanie ludzi i wykonywanie czynności codziennych. Oznajmił, że wspomina się również o polu elektromagnetycznym, ale promieniowanie jonizujące występuje tylko w obszarze 3,5 m na wysokości umiejscowienia gondoli z prądnicą. Poinformował, że poda informacje o etapach postępowania dla poszczególnych lokalizacji inwestycji z podaniem numerów działek.

Pan R. Barszcz poprosił o padanie nazwiska właścicieli działek.

Pan P. Zaworski odmówił podania nazwisk właścicieli działek uzasadniając to obowiązkiem ochrony danych osobowych.

Pan R. Barszcz stwierdził, że skoro są protesty mieszkańców to wiadomo, na jakich działkach są zlokalizowane wiatraki.

Pan Kierownik wyjaśnił, że protesty dotyczą projektowanych inwestycji a nie obywatela.

Pan J. Sobczak oznajmił, że zwalnia pana Kierownika z ochrony danych osobowych, jeśli chodzi o inwestycje zlokalizowaną na działce będącej jego własnością. Dodał, że nie będzie się wypowiadał za pozostałe osoby.

Pan Roman Świtek oznajmił, że na jego działce również mają stanąć wiatraki, dlatego nie ma problemu, aby przy omawianiu tematu pan Kierownik wskazał lokalizację z imienia i nazwiska.

Pan A. Wnuk zawnioskował, aby wszyscy radni, na działkach których zostaną zlokalizowane wiatraki przyznali się do tego, na co Przewodniczący odpowiedział, że nie może zobowiązać nikogo do niczego.

Pan P. Zaworski poinformował, że postępowanie po uzyskaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach rozpoczęło się w 2008 roku, stąd wszystkie sprawy, o których będzie mówił, rozpoczęły się w 2008 roku. Wymienił, że chodzi o lokalizację elektrowni wiatrowych na działkach:

- nr 242 w obrębie Skotniki etap realizacji inwestycji to decyzja, która uprawomocniła się 12 kwietnia 2011 roku, w 2012 roku do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Poznaniu wpłynęło odwołanie jednej ze stron, SKO odmówiło wszczęcia dokonania decyzji a także odmówiło wszczęcia postępowania, na dzień dzisiejszy decyzja prawomocna;

- między Skotnikami a Kębłowem inwestycja wykonana, decyzja prawomocna z dnia 12 kwietnia 2011 roku,

- w miejscowości Skotniki dwie inwestycje, w kwietniu 2012 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego;

- nr 14 w Kębłowie decyzja uprawomocniła się 6 listopada 2011 roku, odwołanie do SKO, które utrzymało decyzję Burmistrza w mocy;

- nr 100/1 i nr 97/1 na wniosek stron decyzja została uchylona w całości i przekazana do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji;

- nr 22 w Pałczynie decyzja prawomocna;

- nr 57, nr 58 w Pałczynie decyzja prawomocna;

- nr 62 w Pałczynie decyzja prawomocna w maju 2011 roku;

- nr 163 w Pałczynie decyzja prawomocna.

Przekazał, że z informacji jakie posiada wynika, że w odniesieniu do działek nr 163, nr 62, nr 22 są wydane pozwolenia na budowę. Dodał, że są to planowane inwestycje elektrowni wiatrowych na terenie gminy Miłosław.

Pan J. Sobczak otworzył dyskusje w tym punkcie obrad. Dodał, że widzi na sali mieszkańców podpisanych na wniosku o podjęcie uchwały w sprawie odległości elektrowni wiatrowych od zabudowań, dlatego umożliwi im zabranie głosu.

Pan Jerzy Walkowiak – mieszkaniec Skotnik – stwierdził, że sprawozdawca tego punktu pomylił się, ale miał do tego prawo, bo człowiek jest osobą omylną. Stwierdził, że jeśli chodzi o Pałczyn otrzymał dziś odpowiedź z SKO o unieważnieniu decyzji Burmistrza i zwróceniu sprawy do ponownego rozpatrzenia. Powiedział, że sprawa działki nr 14 w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu od trzech miesięcy jest nierozpatrzona, a decyzja nie jest prawomocna. Zapytał czy Rada kiedykolwiek na swoich obradach miała możliwość wypowiedzenia się na temat głosów niezadowolonych w terenie. Kiedy radni zaprzeczyli pan Walkowiak stwierdził, że nie można takich rzeczy robić, ponieważ Rada jest gospodarzem w terenie, dlatego ma prawo i obowiązek wyrazić się na każdy temat dotyczący terenu. Powiedział, że jego przypadku nastąpiło wycofanie się, ponieważ osobiście wgrał sprawę w Sądzie i Dyrektor musiał się nisko skłonić i poszedł bez „do widzenia”. Oznajmił, że dyrektora firmy uważa za człowieka, który z kulturą i dobrymi obyczajami minął się wielkim łukiem, ponieważ na jego prośby o spotkanie nie przyszedł ani razu, a wręcz wyraził się przez swojego prawnika, że z hołotą rozmawiać nie zamierza. Stwierdził, że nie dlatego gmina Miłosław jest tak bardzo ukochana przez tych ludzi. Uznał, że powszechnie wiadomo, że jest to wszystko robione na szybko, gdyż szykują się ogólne zmiany np. Prezydent planuje ustalić moratorium na budowę tychże instalacji. Oznajmił, że czytał wypowiedzi osób z dużymi stopniami naukowymi przed nazwiskiem, którzy twierdzą, że jeśli państwo chce skłócić, zmarnować ekosystem kraju może to robić, ale dlaczego czego nie opiera się na najnowszych osiągnięciach nauki, które mówią, że odległości wynoszą: w Stanach Zjednoczonych nie mniej niż 3200 m, Niemcy i Anglia – 2000 m, Francja – 1800 m, co jest poparte badaniami. Stwierdził, że w Polsce nie jest to unormowane, ponieważ należy robić interes szybko zanim się ktoś połapie. Oznajmił, że jest to fakt bezsporny, że istnieje coś czego ludzie nie słyszą, a nie zatrzyma tego nawet szeroki mur w promieniu 10 km. Dodał, że w opracowaniach czytał jak człowiek zachowuje się po 2,5 czy 10 latach oddziaływania wiatraków. Oznajmił, że największym jego zarzutem jest to, że Rada Miejska nie miała możliwości wypowiedzenia się na ten temat, a gdyby miała możliwość to byłyby różne głosy i nie byłoby wyjścia przez tylne drzwi. Oznajmił, że wojuje z tym i będzie wojował do końca i uważa, że nie ma możliwości, aby wiatraki powstały. Powiedział, że dwa dni po powstaniu wiatraka można wystąpić do Urzędu Gminy po odszkodowanie dla obywatela. Dodał, że minimalne odszkodowanie dla osoby to 500 zł miesięcznie, a średnio w zakresie fermy wiatrowej jest około 1000 osób. Dodał, że mieszkańcy nie działają „przeciw” gminie tylko „za”. Stwierdził, że elektrownie wiatrowe autentycznie niszczą zdrowie. Przekazał, że nie żyje w sąsiedztwie wiatraka, więc jeszcze jest zdrowy, ale nie wie co będzie dalej. Stwierdził, że Rada musi się mocno zastanowić czy mówić „tak” czy mówić „nie”. Stwierdził, że dawniej spokojne miejscowości dziś robią obozy i mają pretensje, że ktoś komuś pieniądze zabiera. Poinformował, że kiedyś prosił pana Przewodniczącego o pomoc w zorganizowaniu spotkania z inwestorem, ponieważ mieszkańcy chcieli spokojnie porozmawiać. Stwierdził, że nie wie czy pan Przewodniczący był mało przekonujący czy przedstawiciel firmy potraktował pana Przewodniczącego jak jego.

Pan Przewodniczący odpowiedział, że od razu po rozmowie z zainteresowanymi zwrócił się telefonicznie i przez pocztę elektroniczną do inwestora, jednak inwestor we wskazanym terminie nie mógł się pojawić na spotkaniu i obiecał, że w późniejszym terminie

zorganizuje spotkanie, ale do tego nie doszło. Przekazał, że po wspólnym posiedzeniu komisji poinformował Prezesa firmy o dzisiejszej sesji i zaplanowanym temacie elektrowni wiatrowych, jednak z przyczyn osobistych inwestor odmówił przybycia.

Pan Tadeusz Budzyński – mieszkaniec Skotnik – powiedział, że mieszkańcy z wiatrakami walczą dość długo. Poinformował, że uczestniczył w 2009 roku w spotkaniu, w którym uczestniczyli mieszkańcy Pałczyna, Lipia i Skotnik, pan Burmistrz z asystentką i wówczas mieszkańcy wypowiedzieli się, że mogą powstać wiatraki w bezpiecznej odległości. Stwierdził, że dzieje się coś innego, a lata płyną. Dodał, że różne sprawy się toczyły, jedni wygrali, drudzy nie, nazwiska są pochowane po kieszeniach. Przekazał, że sąsiedzi mówią po cichu, że może pan Przewodniczący załatwia sobie wiatrak, bo nie było go w planach, ale sobie załatwia, bo blisko mieszka albo, że w Pałczynie jest jeden, co ma wszystkie wiatraki. Przekazał, że mieszkańcy zastanawiają się co mają zrobić, dlatego szukają w internecie informacji, przeglądają prasę, jakie zagrożenia niesie elektrownia wiatrowa. Przekazał, że gminy w północnej Polsce podjęły uchwały, w których określiły odległość elektrowni wiatrowych od zabudowań i radni uchwalili uchwały dla dobra mieszkańców. Zwrócił się z prośbą do Rady o opracowanie uchwały, która określi odległość elektrowni wiatrowych od zabudowań dla dobra mieszkańców na odległość około 2 km.

Pan J. Sobczak poinformował, że zwrócił się do radczynie prawnej o pomoc w sformułowaniu ewentualnego uzasadnienia do projektu uchwały. Dodał, że nie jest to robione z chęci lub niechęcia, ale zgodnie z prawem.

Pani Małgorzata Michalska – Mickiewicz wyjaśniła, że Rada może podjąć uchwałę tylko i wyłącznie na podstawie upoważnienia ustawowego, czyli delegacji określającej obowiązek lub możliwość podjęcia uchwały. Dodała, że obecnie jest na etapie poszukiwania podstawy prawnej, która nie spotkałaby się z negatywną reakcją nadzoru Wojewody. Oznajmiła, że na dzień dzisiejszy nie wie, jaką podstawę prawną można zastosować, dlatego nie potrafi odpowiedzieć na pytanie czy będzie uchwała i kiedy. Powiedziała, że będzie się starała znaleźć uchwały, o których mówił mieszkaniec Skotnik w celu sprawdzenia podstawy prawnej, a w dalszej kolejności uzgodni z organem nadzoru czy wyrazi zgodę na przyjęcie uchwały.

Pan Jerzy Walkowiak stwierdził, że jeśli ustawa sejmowa nie mówi o żadnej odległości to lokalna władza ma prawo w formie uchwały taką decyzję podjąć. Dodał, że od swojego prawnika uzyskał informacje, że Rada gminy jest władna i może ustalić taką odległość, jaką uzna za stosowną.

Pan A. Wnuk oznajmił, że przykro mu stwierdzić fakt, że na wspólnym posiedzeniu komisji zgłosił wniosek, aby gmina zainteresowała się oczekiwaniami mieszkańców wobec Rady. Przekazał, że nie znał sprawy, o której dziś się dowiaduje i uważa, że jest to skandaliczna sprawa. Zwrócił się do radczynie prawnej, że art. 18 pkt 2 ust 5 ustawy o samorządzie gminnym stanowi, że do właściwości rady gminy należy przede wszystkim uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Uznał, że jeśli Rada może podejmować uchwały dotyczące studium jest to ewidentny przykład, że Rada może ustalić odległość elektrowni wiatrowych od zabudowań. Dodał, że do właściwości rady należy dbanie o dobro mieszkańca, a tym dobrem jest to co mieszkańcy stwierdzają. Stwierdził, że były dyskusje na temat telefonii komórkowej, teraz o wiatrakach. Powiedział, że dziś nie wie, jakie będą konsekwencje noszenia telefonu komórkowego przy sercu. Dodał, że kiedyś nie było problemu z korzystaniem z telefonu komórkowego na stacji paliw, a obecnie jest to zakazane. Przekazał, że podobna sytuacja dotyczy azbestu. Zapytał czy ktoś kiedyś mówił, że osoby pracujące przy azbecie poumierają.

Pani Małgorzata Michalska – Mickiewicz odpowiedziała, że o wie możliwości zamieszczenia w studium zapisów regulujących kwestie odległości, jednak wydaje jej się, że



mieszkańcom chodzi o podjęcie uchwały niezwłocznie, a nie w bliżej nieokreślonym czasie, ponieważ przygotowanie studium trwa długo. Zaznaczyła, że nie padły ze strony Rady czy pana Burmistrza słowa, że projekt nie zostanie przygotowany. Dodała, że pismo mieszkańców dotyczące uchwały wpłynęło pod koniec stycznia, dlatego sprawa jest w trakcie opracowania sposobu jej załatwienia. Powtórzyła, że na dziś nikt nie powiedział, że gmina nie przygotowuje uchwały.

Pan Bogdan Kwacz – mieszkaniec Pałczyna – oznajmił, że sprawa działki nr 14 w Kębłowie obecnie jest w sądzie, a rozprawa odbędzie się 26 lutego br. Zapyta czy do gminy nie są przesyłane informacje.

Pan Zbigniew Skikiewicz odpowiedział, że gmina nie jest stroną w sądzie, ponieważ jeśli decyzja Burmistrza jest podtrzymana przez SKO stroną w sprawie jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze, a gmina nie jest informowana o rozprawach.

Pan B. Kwacz powiedział, że mieszkańcy chcą być dobrze zrozumiani, ponieważ są przeciwni odległości elektrowni wiatrowych dla zdrowia dla ludzi i zwierząt. Dodał, że w Polsce kwestia nie została uregulowana, tak jak w innych państwach. Stwierdził, że mieszkańcy są uszczęśliwiani w nieszczęściu, ponieważ rolnicy, na działkach których mają być zlokalizowane wiatraki to są zlokalizowane na gruntach przy sąsiadach. Stwierdził, że odległości nie są przestrzegane. Poinformował, że w ostatnim czasie otrzymał pismo z gminy, że mieszkańcy nie mają o niczym racji podpisane przez Kierownika Zaworskiego. Oznajmił, że rozmawiał z osobami, które mają w sąsiedztwie wiatraki i jeden z panów mówił, że ma wrażenie jakby groch o szczyt domu pukał i występują zakłócenia telewizyjne, natomiast drugi skarżył się, że przez wytwarzany przez urządzenia szum nie może spać. Zapytał panią Spychałę czy jako lekarz może potwierdzić, że są inne czynniki szkodliwe. Podsumował, że mieszkańcom chodzi tylko o bezpieczną odległość. Stwierdził, że jeśli powstanie kilkanaście wiatraków to nie będzie miejsca na inne inwestycje.

Pani Hanna Spychała powiedziała, że jeśli wiatraki są usytuowane za blisko siedzib ludzkich mogą powodować zaburzenia. Oznajmiła, że posiada opracowanie Politechniki Opolskiej, Łódzkiej, Koszalińskiej prowadzone w Koszalinie przez dr inż. Ryszarda Ingielewicza oraz dr inż. Adama Zagubienia, które mówią, że polskie normy jasno określają: „hałas w nocy nie może przekraczać więcej jak 45 dB w zabudowaniach siedliskowych i nie więcej jak 40 dB w strefie zabudowy zwartej.(...) Duże elektrownie wiatrowe wytwarzają hałas w okolicy 40 dB w odległości 300-400 m od wiatraka (45 dB jest w odległości około 200-320 m). Dlatego w warunkach środowiskowych przechodzą te lokalizacje, które spełniają te normy. W przypadku farm jest to zazwyczaj ponad 600 m, a w przypadku pojedynczej lokalizacji powyżej 450-500 m od zabudowań”. Podsumowała, że tyle mówi wiedza na ten temat obecnie.

Pan P. Zaworski zwrócił uwagę, że tereny, na których powstaną wiatraki są terenami rolnymi, dlatego wszystkie budynki związane z gospodarstwem będzie można budować. Dodał, że jeśli inwestor składa wnioski do Urzędu to Burmistrz jako organ administracji publicznej jest zobowiązany go rozpatrzyć.

Radny Wnuk zwrócił się do radnych i wszystkich obecnych na sali osób, aby przyznały się, na czyich działkach będą zlokalizowane wiatraki. Dodał, że będzie to pewna doza przyzwoitości. Zapytał czy to zbieg okoliczności, że lokalizacja wiatraków akurat znajduje się na działkach Przewodniczącego Rady i Wiceprzewodniczącego Rady, czyli u osób, które brały często udział w debatach na temat tego, co dzieje się w gminie. Dodał, że rozumie, że nikt się do niego nie zwrócił z propozycją postawienia wiatraka na działce będącej jego własnością, ale wie, że nie posiada ziemi. Stwierdził, że radni powinni pozostać poza wszelkimi podejrzeniami. Uznał, że jeśli dziś patrząc na mapę widzi, że wiatraki zlokalizowane są blisko dróg, a pól jest znacznie więcej to zastanawia się czy jest to zbieg

okoliczności. Powtórzył pytanie czy jest to zbieg okoliczności, że wiatraki są zlokalizowane na działach panów Przewodniczących.

Pan Roman Świtek odpowiedział radnemu Wnukowi, że w swej wypowiedzi radny sugeruje, iż Przewodniczący i Wiceprzewodniczący wykorzystali wiedzę, którą posiadli będąc w Radzie. Pan Świtek zaprzeczył. Wyjaśnił, że ich porozumienie z firmą, która planuje inwestycje budowy wiatraków nie miało nic wspólnego z pełnieniem przez nich funkcji w Radzie. Powiedział, że w jego przypadku wszyscy mieszkańcy jego miejscowości wiedzą, że wiatraki są u niego zlokalizowane. Dodał, że w 2009 roku również uczestniczył w spotkaniu w Skotnikach, gdzie wypowiadał się na temat inwestycji. Przekazał, że inwestora skierował do niego jeden z mieszkańców Pałczyna, ponieważ firma przyjechała do Pałczyna, pytała o rolnika i w ten sposób nawiązał współpracę.

Pan J. Sobczak powiedział, że radny Wnuk zachował się jak prokurator w czasach stalinowskich. Stwierdził, że niektórzy próbują wykorzystać bardzo ważną debatę, ponieważ mieszkańcom chodzi o to, aby zrobić coś dla nich, a niektórzy chcą wykorzystać sytuację personalnie przeciwko właścicielom działek. Dodał, że właściciele nie są inwestorami. Oznajmił, że nigdy nie zabiera głosu na temat czy jest to szkodliwe czy nie. Przekazał, że mieszkańcy mają swoje opracowania z internetu, on ma również ma inne opracowania, ale nie będzie z tym polemizował, ponieważ wie, że nie przekona mieszkańców. Powiedział, że Rada ma pewne drogi do rozwiązania problemu, a jedną z dróg jest podjęcie uchwały. Przypomniał, że pani radczyni na dzień dzisiejszy szuka podstawy prawnej umożliwiającej podjęcie uchwały. Stwierdził, że uchwała w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego nie zostanie podjęta w ciągu miesiąca, ale jeśli zostanie podjęta to również na podstawie przepisów prawnych, które nie dadzą pola do odszkodowań dla inwestorów. Uznał, że pytanie radnego Wnuka było poniżej godności. Powiedział, że jeśli radny ma wiedzę lub podejrzenie to są odpowiednie organy, które należy zawiadomić w celu doprowadzenia sprawy do końca, a nie robić to przed lokalną prasą czy publicznością.

Pan R. Barszcz oznajmił, że na jego wniosek temat został wprowadzony do porządku obrad, ponieważ z taką prośbą zwróciła się do niego społeczność lokalna Skotnik, jako do radnego i szefa klubu opozycyjnego. Dodał, że do dziś tematu nie znał. Przypomniał, że cztery lata temu na sesji mówił, kiedy miały powstać wiatraki w Pałczynie na czele protestującego komitetu stał wówczas radny Roman Świtek. Oznajmił, że wówczas pytał pana Burmistrza i pana Świtka co zrobili, aby odwieść mieszkańców Pałczyna od protestu. Zwrócił uwagę, że dziś okazuje się, że na gruncie radnego Świtka powstaną wiatraki i radny nie protestuje. Oznajmił, że jest zwolennikiem budowy wiatraków na terenie gminy Miłosław, ponieważ są to określone dochody budżetu gminy. Dodał, że jest sprawa ochrony środowiska, ponieważ do 2018 roku Polska musi uzyskać określony procent energii odnawialnej w związku z dyrektywami Unii Europejskiej, ponieważ brak określonego poziomu spowoduje konieczność zapłacenia kary. Stwierdził, że największym zagrożeniem dla ludzkości jest emisja dwutlenku węgla. Uznał, że wiatraki również stwarzają zagrożenie, ale jest to wybranie mniejszego zła. Oznajmił, że protesty dotyczące budowy elektrowni wiatrowych ze względów zdrowotnych są słuszne, ponieważ badania pokazały, że ludzie ucierpią na zdrowiu. Powiedział, że problem w tym, że wiatraki dają określone profity panu czy pani, na działkach których są usytuowane w wysokości 1700,00 – 1800,00 zł miesięcznie za jeden wiatrak, czyli tyle co on ma emerytury. Dodał, że dlatego występuje zawiść między rolnikami. Stwierdził, że jeśli chodzi o zdrowie mieszkańców gminy to należy wiatraki usytuować jak najdalej od siedzib ludzi i zwierząt. Powiedział, że słyszał, iż u jednego z panów wiatrak ma stać 800 m od jego domu, ale 200 m od domu sąsiada. Uznał, że jeśli ktoś chce wiatrak to niech sobie ustawi w pobliżu własnego domu. Oznajmił, że w pełni popiera protest mieszkańców, aby wiatraki były usytuowane jak najdalej od siedzib ludzkich. Podkreślił, że Rada może podjąć uchwałę, kiedy jest ona zgodna z aktem wyższego rzędu

czyli ustawą, ponieważ w przeciwnym wypadku organ nadzoru unieważni uchwałę. Zwrócił uwagę, że trzeba z należytą starannością zająć się sprawą mieszkańców i jeśli to możliwe ustalić odległości wiatraków w imię zdrowia ludzi i zwierząt.

Pan A. Wnuk powiedział, że nie dziwi się, że na działkach panów Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego będą zlokalizowane wiatraki, ponieważ wszyscy wiedzą, że panowie mają dużo ziemi. Dodał, że jemu nikt się nie pyta, ponieważ on nie posiada ziemi. Wyjaśnił, że docieka jak to jest. Stwierdził, że gdyby dziś w sesji uczestniczyli przedstawiciele firmy na pewno odpowiedzieliby jakimi przesłankami się kierowali wybierając lokalizację. Oznajmił, że jest w stanie sobie wyobrazić, że firma przyjechała do Pałczyna i szukała większego rolnika. Zapytał co zrobiono od 2010 roku, aby wyprostować sprawę, o którą mieszkańcy wnioskuje. Stwierdził, że radni mieli 7 dni od komisji, ponieważ od siedmiu dni wie o sprawie, a w Radzie jest trzecia kadencja i ani pan Przewodniczący ani jego Zastępca nie mówili o problemach mieszkańców z wiatrakami. Stwierdził, że jest dużo spraw w gminie do wyprostowania, ale jego zdaniem ta jest bardzo ważna. Wyraził zdziwienie, że dopiero kiedy mieszkańcy przychodzą na sesję wywiązuje się dyskusja. Stwierdził, że nie byłoby dziś mieszkańców i dyskusji na sesji, gdyby sprawa została załatwiona w sposób zadowolający mieszkańców. Powiedział, że nie wie czy jest możliwość zmiany decyzji Burmistrza, na jakim etapie jest realizacja inwestycji czy można cokolwiek zmienić. Zapytał jakie są propozycje działania w celu rozwiązania problemu. Radny zażądał od Przewodniczącego Rady przeprosin za wypowiedziane słowa na łamach „Wiadomości wrzesińskich”.

Pan Hubert Gruszczyński powiedział, że słyszy, iż problem wiatraków występuje już od kilku lat. Powiedział, że jego zdaniem kolejnym błędem rządzących jest to, że nie powstał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla północnej części naszej gminy, gdzie wiatraki mają być usytuowane. Dodał, że wówczas nie byłoby problemu, ponieważ gdyby inwestor się zgłosił to wiedziałby, że teren północy jest przeznaczony pod elektrownie wiatrowe. Dodał, że dziś inwestor szuka lokalizacji nie wiadomo w jaki sposób, jeden mieszkaniec jest pokrzywdzony, a drugi nagrodzony. Stwierdził, że czasem warto zainwestować, bo temat się powtarza już kilka lat. Oznajmił, że w 2008 roku były protesty mieszkańców Pałczyna przeciwko fermie wiatrowej na ich terenie. Zwrócił się do pana Burmistrza, że powinien wówczas zaryzykować, ustalić plan zagospodarowania przestrzennego, ściągnąć inwestorów do gminy i nie byłoby na sesji takich sytuacji jak dziś.

Pan Dominik Bratkowski - mieszkaniec Biechówka – powiedział, że trzy lata minęły w marcu kiedy spotkał się z panem Przewodniczącym i dowiedział się, że chce postawić wiatrak. Oznajmił, że wówczas odpowiedział, że może postawić wiatrak, ale w porozumieniu z sąsiadami w bezpiecznej odległości. Dodał, że sprawa trwa trzy lata, tyle razy się odwołuje część spraw wygrał, część przegrał, a wiatrak powstał w odległości 228 m od jego domu na działce pana Sobczaka. Powiedział, że pan Sobczak już dawno sobie to skalkulował. Stwierdził, że część spraw została ukryta. Powiedział, że 228 m do zdecydowanie za blisko. Uznał, że pan Sobczak ma tyle ziemi, że mógł w innym miejscu zlokalizować wiatrak, a nie w tak bliskiej odległości od jego zabudowań.

Pan J. Walkowiak zaproponował, aby do czasu wyjaśnienia sytuacji prawnej wszelkie sprawy zostały wstrzymane. Stwierdził, że wystąpi kuriozum jeśli już zostaną wydane pozwolenia na budowę, a później okaże się, że jednak nie koniecznie było można wydać pozwolenia. Zapytał czy jest możliwe zatrzymanie wszelkich procedur związanych z wiatrakami.

Pan J. Sobczak odpowiedział panu Bartkowskiemu, że to inwestor wspólnie z projektantem decyduje o lokalizacji. Dodał, że nie mierzył odległości, ponieważ od tego jest projektant. Zwrócił się do pana Bratkowskiego, aby powiedział prawdę. Oznajmił, że kiedy pan Bratkowski przyjechał z nim porozmawiać, to szukał porozumienia, ponieważ nie jest stroną w postępowaniu i zawsze powtarzał, że pan Bratkowski może walczyć, procesować się

z inwestorem i jak wygra to pada mu rękę. Przekazał, że wszystkie sprawy z wyjątkiem jednej pan Bratkowski przegrał. Stwierdził, że dziś atakowana jest jego osoba, ponieważ zawiodły wszystkie ścieżki prawne, przegrane w kolejnych odwoławczych postępowaniach. Uznał, że skoro przegrało się pod względem prawnym, trzeba politycznie zadziałać i po to jest dzisiejsza dyskusja. Dodał, że on nigdzie nie składa protestów i sam życzył mieszkańcom, aby wygrali sprawę. Uznał, że nie jest jego winą, że jest właścicielem działki. Przekazał, że zanim pojawiła się firma z Warszawy była firma z Inowrocławia i miała podpisane umowy z kilkunastoma rolnikami, też na tej liście się znajdował i już wówczas były plany jego elektrowni, a wszystko jest w dokumentacji. Powiedział, że nigdy nic nie było załatwione pod stołem. Powiedział, że więcej nie będzie się wypowiadał. Podsumował, że nawet jeśli jest Przewodniczącym Rady to również ma prawo zawierać umowy cywilne z różnymi firmami, a jako Przewodniczącemu Rady i współgospodarzowi gminy zawsze zależało mu na sprowadzaniu różnych inwestorów i w tym przypadku się to udało, ale jego zasługi w tym nie ma.

Pan J. Walkowiak stwierdził, że pan Sobczak ma rację, ale wystarczy powiedzieć „nie”. Poinformował, że u niego też inwestor był, ale odmówił współpracy. Zapytał Przewodniczącego czy nie wiedział, że będą protesty skoro widział co dzieje się w innych częściach kraju. Powtórzył, że wystarczy powiedzieć, że nie godzi się na postawienie wiatraków, bo się skłóci z ludźmi.

Pan J. Sobczak zwrócił uwagę, że z przebiegu sesji powstanie protokół, dlatego jeśli mieszkańcy chcą aby ich wypowiedzi zostały uwzględnione to proszą wypowiadać się do mikrofonu, ponieważ sesja jest nagrywana i mogą być pretensje, że czyjeś wypowiedzi nie zostały uwzględnione.

Pan Kwacz zaproponował, aby radni ustalając odległości dla wiatraków rozważyli wszystkie „za” i „przeciw”. Dodał, że pieniądze są ważne, ale ważni są również ludzie i zdrowie.

Pan J. Sobczak oznajmił, że w 1971 roku do Biechówka doprowadzono elektryczność i wówczas były głosy, mówiące, że jest to niepotrzebne, bo kury przestaną znosić jajka i bociany odlecą, a potem okazało się, że na słupach elektrycznych bociany tworzyły gniazda. Dodał, że dzisiejsza dyskusja przypomina tę sytuację. Dodał, że zgadza się z mieszkańcami w tym, że należy odsunąć możliwie w racjonalny sposób elektrownie od miejsca zamieszkania ludzi. Podkreślił, że taka jest intencja mieszkańców i tak będzie również intencja radnych i na pewno działania zostaną podjęte. Oznajmił, że odpowiedź dla mieszkańców powstanie zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego w Urzędzie Gminy, a on się pod nią podpisze.

Pan P. Zaworski odpowiedział panu Walkowiakowi, że organ administracji publicznej w przypadku tego typu postępowania musi kierować się Kodeksem Postępowania Administracyjnego, w którym określone są terminy i nie ma możliwości zawieszenia postępowania, ponieważ wnioskodawca zarzuci przewlekłość postępowania.

Pan J. Walkowiak zapytał, czy jest to działanie na zasadzie „niech się wali i pali my jedziemy swoje, a potem będziemy myśleć”. Stwierdził, że jego zdaniem należy wystąpić gdzieś, ponieważ tam gdzie są wydane pozwolenia na budowę roboty się zaczną i wówczas będzie lament, a gmina jako przeszkadzająca będzie płaciła odszkodowanie.

Pani Agnieszka Psyk – mieszkanka Książna – zauważyła, że jeśli inwestor panuje inwestycje na działce to nie może zmusić właściciela działki do lokalizacji tylko na początku wskazuje kilka możliwych lokalizacji i umożliwia wybór właścicielowi działki najdogodniejszej lokalizacji. Dodała, że jeśli inwestor podchodzi profesjonalnie dokonuje wyboru i pomiaru odległości od zabudowań tak aby nie zagrażać siedliskom ludzkim ani zakładowym. Zwróciła uwagę, że zgodnie z pismem jakie posiada od sierpnia 2010 roku na działce nr 25 obręb Kębłowo powstanie maszt pomiarowy, ale nie powstanie na niej turbina

wiatrowa. Poprosiła o ustosunkowanie się do pisma, uzasadniając, że składała odwołanie i nie otrzymała odpowiedzi. Dodała, że pismo, o którym mówi to deklaracja inwestora.

Pan P. Zaworski wyjaśnił, że faktycznie pismo zostało do mieszkanicy wysłane, ale deklarację składa potencjalny inwestor, a nie gmina. Dodał, że w takim przypadku należy rozmawiać z inwestorem.

Pani A. Psyk powiedziała, że jeśli gmina prowadzi studium uwarunkowań przestrzennych i studium uwarunkowań środowiskowych to powinna wziąć pod uwagę deklarację inwestora.

Pan Zaworski powtórzył, że jest to deklaracja w stosunku do mieszkańców a nie w stosunku do organu administracji publicznej. Przekazał, że jeśli firma na dziś chce wystąpić z wnioskiem i wybudować na działce turbinę wiatrową, a spełni pozostałe warunki wynikające z pozostałych aktów prawnych to pewnie otrzyma decyzję pozytywną.

Pan Benon Psyk – mieszkaniec Książna – oznajmił, że Burmistrz został powiadomiony o decyzji inwestora.

Pan Błażej Pera przekazał, że po ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji, kiedy temat został zaproponowany na sesję przez radnego Barszcza poszukiwał informacji o problemach odległości wiatraków od zabudowań. Dodał, że okazało się, iż nie jest to problem tylko mieszkańców Pałczyna, Skotnik, ale temat jest bardzo popularny. Przekazał, że w kwietniu 2012 roku senator RP Władysław Ortyl zwrócił się do Wicemarszałek Senatu z prośbą o wyjaśnienie w jakiej odległości od zabudowań ludzkich można budować wiatraki. Na to pytanie pracownicy Ministerstwa Ochrony Środowiska odpowiedzieli: „(...) Nawiązując do pytania o minimalną odległość elektrowni wiatrowych od zabudowań mieszkalnych, wskazać należy, iż nie jest możliwe podanie takiej wartości, nawet w przypadku dysponowania informacją o wysokości turbiny wynoszącej 150 m. Uwarunkowane jest to faktem, iż określenie odległości od obiektów mieszkalnych, w jakiej można umiejscawiać farmy wiatrowe bez generowania negatywnych oddziaływań na ludzi, zależy przede wszystkim od indywidualnych parametrów technicznych planowanych turbin wiatrowych”. Podsumował, że z wyjaśnień wynika, że parametrem decydującym jest poziom hałasu. Dodał, że jeśli hałas jest w terenie równinnym odległości powinny być większe, natomiast w terenie pagórkowatym hałas szybciej zanika. Równie ważne jest czy teren jest zadrzewiony, a nawet podaje się wpływ sadów. Zacytował: „ze względu na wszystkie przytoczone powyżej złożone uwarunkowania nie ma możliwości wypracowania takiego zapisu w prawodawstwie, który określałby bezwzględną odległość planowanej elektrowni wiatrowej od terenów zamieszkałych”. Podsumował, że problem jest ogólnokrajowy i jego zdaniem należy się z tematem zapoznać, zmierzyć i rozemnać czy na bazie polskiego prawa można w gminie Miłosław podjąć uchwałę o odległości wiatraków od zabudowań, aby nie została ona unieważniona przez organy kontrolne. Dodał, że nie chce być odczytany, że jest „za” czy „przeciw”, ponieważ chciał wskazać, że problemem zajmują się bardzo poważne instytucje, dlatego pewnie niedługo zostanie rozwiązany. Zwrócił uwagę, że oprócz przepisów prawa są również interpretacje prawne. Oznajmił, że nie może zgodzić się z zarzutami, że coś zostało zrobione po cichu czy było ukryte. Wyjaśnił, że procedura administracyjna jest ściśle określona, raporty oddziaływania na środowisko były wykonywane, każdy miało do nich prawo wglądu, również radny Wnuk. Dodał, że z informacji jakie posiada wynika, że raport przyszła odczytać jedna osoba. Podkreślił, że takie jest zainteresowanie, również radnych, tym tematem. Podkreślił, że władza samorządowa powinna robić wszystko, aby została sprawa przeprowadzona zgodnie z procedurą. Poprosił, aby nie dorabiać niepotrzebnych ideologii i spierania się o to, co nie powinno być tematem sporów.

Pan Kwacz powiedział, że jeśli bierze się pod uwagę hałas to inwestycje wiatrowe jako długoletnie będą pracowały coraz głośniejsze ze względu na zużywające się części.

Pan R. Świtek przypomniał, że pani Psyk mówiła, że inwestor konsultuje lokalizację wiatraków z właścicielem gruntu. Zdementował tą informację. Podał przykład swojej nieruchomości, gdzie inwestor sam określił, gdzie wiatraki mają powstać. Oznajmił, że w jednym przypadku inwestor wskazał lokalizację wiatraka naprzeciwko jednego z jego sąsiadów, ale kiedy dowiedział się o proteście przeciw tej lokalizacji wspólnie z inwestorem starał się rozwiązać problem. Wyjaśnił, że zdecydował się na przejęcie mocy na pozostałe wiatraki, a firma odstąpiła od lokalizacji, co może potwierdzić obecna na sesji pani sołtys Pałczyna. Stwierdził, że nawet jeśli Rada podejmie uchwałę określającą odległość wiatraków od zabudowań to będzie to dotyczyło kolejnych inwestycji, ponieważ w sytuacji prawomocnych decyzji klamka zapadła. Zgodził się z radnym Barszczem, że prowadził protest wsi Pałczyn, ale protest odniósł wielkie fiasko. Na głosy z publiczności mówiące, że to firma odeszła radny Świtek wyjaśnił, że jego zdaniem protest odniósł fiasko, ponieważ mieszkańcy nie wytrwali w swoim postanowieniu i mieszkańcy zaczęli się łamać. Uzasadnił, że po tych doświadczeniach, kiedy pojawili się inni inwestorzy uznał, że i tak w Pałczynie powstaną wiatraki, a nie jest to dzierżawa charytatywna. Powtórzył, że stara się działać uczciwie, z jednej lokalizacji zrezygnował, ponieważ nie chciał szkodzić sąsiadom.

Pan J. Walkowiak oznajmił, że bardzo groźny jest hałas, którego nie słychać czyli infradźwięki. Stwierdził, że trzeba sobie zdawać sprawę z istnienia tych dźwięków, ponieważ ich nie słychać.

Pani Alicja Zabiszak powiedziała, że w Polsce własność prywatna jest rzeczą świętą, dlatego właściciel gruntu może stawiać warunki i on rozmawia z inwestorem, a przede wszystkim w rozmowie musi widzieć drugiego człowieka. Zwróciła uwagę, że każdy wiatrak ma indywidualne parametry i uwarunkowania środowiska i sprawy, z którymi przyszli mieszkańcy to sprawy indywidualne, ponieważ w jednej sytuacji wystarczy odległość kilometra w innym przypadku będzie to dłuższa odległość. Stwierdziła, że skoro Kościelski mógł postawić pomnik Słowackiego w czasach zaborów na swojej własności to uważa, że w tym przypadku właściciel nieruchomości może wyrazić zgodę inwestorowi, że w tym określonym miejscu się zgadza na zlokalizowanie wiatraka, a nie w innym.

Pan Hubert Kubiak stwierdził, że temat jest bardzo ważny, ale podejrzewa, że przekształci się w koncert zarzutów, podejrzeń, a w innym kierunku powinno to pójść. Zaproponował, aby po przygotowaniu projektu uchwał zaprosić wszystkich zainteresowanych mieszkańców na wspólne posiedzenie Komisji i przedyskutować zapisy projektu uchwały.

Pan A. Wnuk oznajmił, że radna Zabiszak miała rację kiedy mówiła, że przede wszystkim człowiek. Dodał, że on cały czas podkreślał przy rozmowie o sporcie, szkołach, że najważniejszy jest człowiek, a nie pieniądze. Przypomniał, że podczas posiedzenia Komisji radni gościli kolejnego inwestora, który był zainteresowany zbudowaniem fermy wiatrowej. Dodał, że dziś są lokalizacje dla 9 wiatraków, ale przyjdą kolejni inwestorzy, dlatego przy pierwszych wiatrakach było duże pole manewru co do lokalizacji wiatraków. Uznał, że nie potrafi sobie wyobrazić, że pan Przewodniczący znając lokalizację wiatraka nie wiedział o tym, że sprocosował się z mieszkańcem. Zapytał czy radny, czy Przewodniczący Rady tak się zachowuje, że wie, iż jego wyborca procesuje się z inwestorem i nie zrezygnuje z wiatraka dla dobra mieszkańców. Stwierdził, że radni tak powinni się zachowywać, aby iść mieszkańcom na rękę. Uznał, że należy szukać szybko rozwiązania.

Pan J. Sobczak zwrócił się do radnego Wnuka, że przeprasza go, iż nazwał go prokuratorem, ponieważ pan Wnuk jest człowiekiem o gołęmbim sercu.

Pan T. Budzyński oznajmił, że gminy Augustów i Suraz podjęły uchwały w sprawie ustalenia odległości wiatraków od zabudowań, ale takich gmin jest więcej. Poprosił o szybką interwencję, która być może zatrzyma obecne inwestycje. Powiedział, że Przewodniczący jest Zastępcą Dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim dlatego nie wierzy, że nie wiedział, jaki zagrożenie dla mieszkańców niosą wiatraki.

Pan J. Sobczak odpowiedział, że jest za rozwojem energii odnawialnej i tym się różni od pana Budzyńskiego.

Pan Bratkowski uznał, że inwestycja mogła powstać wzdłuż drogi i wówczas odległość byłaby większa. Zapytał dlaczego inwestycja powstała 220 m od zabudowania. Zwrócił się do pana Sobczaka, że okłamuje ludzi, bo dokładnie wiedział, gdzie wiatrak powstanie.

Pan J. Sobczak zapewnił, że Rada jest w stanie podjąć temat na pierwszej sesji kiedy tylko zostaną przygotowane materiały.

## **Ad 9**

Pan A. Wnuk zawnioskował, aby w porządku obrad kolejnej sesji zamieścić punkt dotyczący rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Następnie radny powiedział, że do wcześniejszego wniosku dotyczącego przeprosin Przewodniczącego żąda przeprosin na stronie dotyczącej Miłosławia w najbliższym wydaniu „Wiadomości wrzesińskich” za wypowiedziane słowa.

Pan J. Sobczak zwrócił się do redaktora, aby zamieścił przeprosiny w prasie w jego imieniu i obciążył go rachunkiem.

Pan R. Barszcz stwierdził, że chciałby poruszyć temat ośrodka rehabilitacyjnego w Miłosławiu. Oznajmił, że 14 maja 2007 roku do gminy Miłosław przybyła delegacja z gminy Bergen na otwarcie gabinetu zabiegowego. Dodał, że na budynku jest tablica, na której jest flaga Polski, Holandii i Unii Europejskiej oraz napis, mówiący, że gabinet wyposażono ze środków finansowych Komitetu Polen - Bergen. Zapytał czy przyjaciele w gminie Bergen wiedzą, że obecnie jest to zakład prywatny. Przypomniał, że 17 maja 2012 roku na sesji na wniosek Miłosławskiego Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Chorym i Niepełnosprawnym radni apelowali do Narodowego Funduszu Zdrowia, aby ponownie przyznano środki na rehabilitację. Dodał, że wówczas odpuścił sprawę, ponieważ myślał, że firma, która przejęła gabinet złożyła wniosek o środki do NFZ i był przekonany, że od 1 stycznia 2013 roku gabinet będzie funkcjonował. Oznajmił, że to kolejna „plaga egipska”, jaka na Miłosław spadła, ponieważ żal jest ludzi niepełnosprawnych, potrzebujących rehabilitacji i nie mających środków na zabieg, który kosztuje 30 zł. Przypomniał, że pan Burmistrz prosił społeczność lokalną, głównie mieszkańców Orzechowa i Miłosławia, o zbieranie podpisów. Zwrócił się do pana Burmistrza, że mieszkańcy mają pretensje do Burmistrza, że na jego apel zbierali podpisy i nic. Zapytał, co dalej w sprawie zrobić. Stwierdził, że jest to skandal, aby w 2013 roku gdzie Minister Zdrowia ogłasza, że zwiększa środki na Narodowy Fundusz Zdrowia nie ma zabiegów w Miłosławiu. Zapytał w czym są lepsi mieszkańcy Nekli i Wrześni, że mają takie zabiegi, a w Miłosławiu niestety nie ma. Oznajmił, że mieszkańcy nie przyjdą na sesję, ponieważ są niepełnosprawni, a jest to niemy krzyk tych ludzi na tych, którzy temat odpuścili. Zaproponował, aby w trybie bardzo pilnym zająć się tym tematem, zaprosić przedstawiciela lekarza rodzinnego w Miłosławiu oraz przedstawicieli firmy, która obecnie prowadzi gabinet i spróbować podjąć temat. Wyraził obawę, że rok 2013 będzie stracony. Oznajmił, że przykro mu o tym mówić, ale jest to problem nękający społeczność w Miłosławiu.

Pan Hanna Spychała wyjaśniła, że listy z podpisami i petycje dotarły do NFZ, ale NFZ twierdzi, że wszelkie dostępne fundusze zostały rozdane w zeszłym roku na trzy lata i nie przewiduje nowego konkursu ofert, dlatego na trzy lata sprawa jest zablokowana.

Pan R. Barszcz zapytał pana Burmistrza dlaczego po przeprowadzonych rozmowach w Narodowym Funduszu Zdrowia pan Burmistrz apelował o zbieranie podpisów.

Pan Z. Skikiewicz potwierdził, że kontrakty zostały rozdzielone w ubiegłym roku. Oznajmił, że firma, która aktualnie prowadzi gabinet, złożyła wniosek w tej sprawie, jednak nie uzyskała kontraktu i nie podpisała umowy. Poinformował, że dwukrotnie był na rozmowie

z Dyrektora Wielkopolskiego Oddziału NFZ w Poznaniu, który poradził mu zbieranie podpisów i ich przysyłanie, gdyż możliwe jest, że powstaną oszczędności i wówczas jest szansa na uzyskanie kontraktu. Wyjaśnił, że dlatego prosił o zbieranie podpisów i wysyłanie pism, co zostało zrobione, jednak do tej pory nie było takiej możliwości i okazji podpisania kontraktu. Oznajmił, że jest pewna szansa, ponieważ do 15 lutego mają zostać rozdysponowane oszczędności i ma nadzieję, że tym razem firma, która obecnie prowadzi gabinet uzyska kontrakt.

Pan H. Gruszczyński przypomniał, że kilkakrotnie w tym roku łącznie z panem Burmistrzem próbował interweniować i nie do końca jest zadowolony z decyzji Miłosławskiego Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Chorym i Niepełnosprawnym. Dodał, że nie wie w jaki sposób wybrano dzierżawcę obiektu, czy było to „na stole czy pod stołem”, czy wybrano najkorzystniejszą ofertę, w jaki sposób się to odbywało, ale z informacji jakie posiada wynika, że zgłosili się inwestorzy chcący prowadzić gabinet, mający podpisane umowy z NFZ, a nawet gotowi wydzielić dla mieszkańców bezpłatne usługi. Stwierdził, że nie patrzono na dobro mieszkańców gminy tylko na dobro stowarzyszenia i pieniędzy, które są potrzebne do funkcjonowania stowarzyszenia i tak się robi od kilku lat, aby funkcjonowało coś za pieniądze, a nie publicznie dla mieszkańców.

Pan R. Barszcz oznajmił, że w zeszłym roku z wypowiedzi pana Burmistrza zrozumiał, że poprzedni dzierżawca gabinetu miał przydzieloną pulę środków na Miłosław, a zostawił środki tylko dla Nekli i Wrześni. Oznajmił, że jego zdaniem środki są, ponieważ wystarczy odebrać panu Chromińskiemu pulę środków i przeznaczyć je na Miłosław.

Pan Z. Skikiewicz odpowiedział, że on tych środków nie może odebrać, dlatego trudno mu polemizować. Zwrócił się do radnego Gruszczyńskiego mówiąc, że opowiada bzdury i jego zdaniem obraża uczciwych ludzi, którzy działają w Stowarzyszeniu, a po sesji przekaże radnemu kontrowersje, jakie słyszał na temat firmy, która miała podpisane umowy z NFZ.

Pan Gruszczyński odpowiedział, że nigdy we wcześniejszych rozmowach pan Burmistrz nie mówił, że jedna firma jest lepsza lub gorsza. Oznajmił, że chodziło mu o to, że jeśli działa Stowarzyszenie, gabinet jest w użyczonym od gminy terenie to powinno to funkcjonować w normalny sposób. Dodał, że nie obraża nikogo, ponieważ nie ma złych intencji, tylko chce, aby gabinet funkcjonował na normalnych zasadach. Powtórzył, że nie chciał obrazić Burmistrza czy Stowarzyszenia tylko chce, aby gabinet funkcjonował na normalnych zasadach.

Pan Z. Skikiewicz zwrócił uwagę radnemu, aby w swoich wypowiedziach uważał na słowa, ponieważ wyraźnie zasugerował, że nie wie czy to się działo na stole czy pod stołem. Dodał, że są to obraźliwe słowa.

## **Ad 10**

Pan J. Sobczak poinformował, że 23 stycznia br. odbył się Młodzieżowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Miłosławiu. Dodał, że w Turnieju uczestniczyły drużyny Marzenin, Orzechowo, Miłosław, a organizatorem Turnieju była pani Agnieszka Dobra, której serdecznie dziękuje. Poinformował, że Radę Miejską podczas Turnieju reprezentował oraz wręczał Puchary pan Jan Cicharski, któremu również dziękuje.

Pan Andrzej Kolecki poinformował, że od 1 czerwca rusza nowy rozkład jazdy PKP i zostanie przywrócone połączenie na trasie Jarocin Gniezno. Podziękował sołtysom, którzy włączyli się w akcję zbierania podpisów o przywrócenie połączenia kolejowego na wymienionej trasie.

Pan Dawid Strzelczyk – mieszkaniec Miłosławia – zapytał pana Burmistrza w imieniu swoim i mieszkańców Biedaczkowa, kiedy zostanie zbudowana droga na osiedlu Biedaczkowo. Dodał, że na osiedlu ponad 20 lat nie ma drogi. Oznajmił, że obecna droga jest



ładna w maju, ale w obecnych warunkach drogi nie ma. Zauważył, że kiedy żona wychodzi z dzieckiem na spacer to wózkiem nie może przejechać, a na buty musi zakładać reklamówki. Powtórzył pytanie kiedy zostanie zbudowana droga na Biedaczkowie.

Pan Burmistrz odpowiedział, że w chwili obecnej gmina jest na końcowym etapie prac związanych z opracowaniem dokumentacji technicznej i kosztorysu utwardzenia wszystkich ulic na osiedlu Biedaczkowo łącznie z wybudowaniem nowej kanalizacji deszczowej. Oznajmił, że w momencie kiedy gmina będzie miała kanalizację i kosztorys to kolejnym elementem niezbędnym są pieniądze na inwestycje. Wyjaśnił, że gmina nie może ogłosić przetargu na realizację zadania wcześniej póki nie zostaną zabezpieczone środki w budżecie gminy, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Dodał, że najważniejsze pytanie kiedy środki na ten cel się znajdą. Powiedział, że na dziś tych środków w budżecie gminy nie ma, oprócz środków na zapłacenie za sporządzenie dokumentacji technicznej. Oznajmił, że jeśli dobrze poukładają się sprawy związane ze zbyciem mienia oraz odwołaniem od decyzji Wielkopolskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej związane z nałożeniem korekty finansowej to uzyskane środki zostaną przez niego zaproponowane Radzie na rozpoczęcie inwestycji na Biedaczkowie. Podkreślił, że jego priorytetem jest utwardzenie ulic na Biedaczkowie do końca kadencji i będzie robił wszystko, aby tak się stało, natomiast dziś nie może wskazać konkretnych dat.

Pan J. Sobczak obiecał panu Burmistrzowi, że Rada wesprze jego działania w tym zamiarze.

Pan J. Walkowiak oznajmił, że od lipca nastąpi zmiana w gospodarowaniu odpadami komunalnymi na terenie gminy. Zapytał czy po zmianie zasad gospodarowania odpadami mieszkańcy Skotnik utrzymają swoje przywileje.

Pan Z. Skikiewicz oznajmił, że nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć. Dodał, że pamięta o zobowiązaniu i jeśli będzie to możliwe do spełnienia przy nowych przepisach to postara się dotrzymać słowa danego mieszkańcom. Dodał, że opłata śmieciowa po zmianie przepisów nabierze charakter lokalnego podatku, dlatego nie wie czy będzie taka możliwość, ale może uda znaleźć się inne rozwiązanie.

## **Ad 11**

W związku z wyczerpaniem tematyki obrad pan Przewodniczący J. Sobczak zakończył XXIX sesję Rady Miejskiej, dziękując obecnym za udział.

Protokołowała:

mgr Ewelina Andrzejczak

Przewodniczący posiedzenia:

inż. Jarosław Sobczak

### **Wykaz załączników do protokołu:**

1. Lista obecności,
2. Informacja z działalności Rady w okresie międzysesyjnym,
3. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Gminy w okresie międzysesyjnym,
4. Informacja nt. realizacji uchwał Rady Miejskiej,
5. Plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2013 rok;
6. Plan pracy Komisji Finansowo – Budżetowej na 2013 rok;
7. Plan pracy Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych na 2013 rok;
8. Plan pracy Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska na 2013 rok;

9. Uchwała Nr XXIX/149/13 w sprawie przystąpienia Gminy Miłosław do współpracy z Powiatem Wrzesińskim w celu realizacji zadania pn. „Realizacja programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie powiatu wrzesińskiego”;
10. Uchwała Nr XXIX/150/13 w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, terminu i miejsca składania deklaracji;
11. Uchwała Nr XXIX/151/13 w sprawie pozostawienia nadwyżki środków obrotowych ustalonej na koniec okresu sprawozdawczego roku 2012 na koncie Zakładu Gospodarki Komunalnej;
12. Uchwała Nr XXIX/152/13 w sprawie zapewnienia opieki nad bezdomnymi zwierzętami z terenu gminy Miłosław;
13. Uchwała Nr XXIX/153/13 w sprawie zmian w budżecie gminy Miłosław na 2013 rok.